

Justyna Steczkowska, Karuzela Z Madonnami

Wsiadajcie madonny madonny
Do bryk sześciokonnych ściokonnych
Konie wiszą kopytami nad ziemią
One w brykach na postoju już drzemią

Każda bryka malowana w trzy ogniste farbki
I trzy końskie maści:
Od sufitu
Od dębu
Od marchwi

Drgnęły madonny
I orszak stukonny
Ruszył z kopyta

Migają w krąg anglezy grzyw
I lambrekiny siodła
I gorejące wzory bryk
Kwiecisto - laurkowe

A w każdej bryce vis a vis
Madonna i madonna
W nieodmienionej pozie tkwi
Od dziecka odchylona

Białe konie
Bryka
Czarne konie
Bryka
Rude konie
Bryka
Magnifikat

A one w Leonardach mir
W obrotach Rafaela
W okrągłych ogniach w klatkach z lin
W przedmieściach i niedzielach

I w każdej bryce vis a vis
Madonna i madonna
I nie wiadomo która śpi
A która jest natchniona

Szóstka koni
One
Szóstka koni
One
Szóstka koni
One
Zakręcone

Drgnęły madonny
I orszak stukonny
Ruszył z kopyta
Ruszył z kopyta
Ruszył z kopyta
Ruszył z kopyta